

Sygn. akt I C 736/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – sędzia Paweł Wrzesiński

Protokolant – sekr. sąd. Anita Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2022 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Ł.

przeciwko (...) spółka akcyjna w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) spółka akcyjna w W. na rzecz D. Ł. kwotę 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od (...) spółka akcyjna w W. na rzecz D. Ł. kwotę 2.817,00 (dwa tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 126,12 (sto dwadzieścia sześć 12/100) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 736/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 14 maja 2018 r. powódka D. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółka akcyjna w Ł. kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 6 czerwca 2018 r., idąc chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w K. na przystanek autobusowy, potknęła się na nierówności chodnika, w wyniku czego przewróciła się i upadła na prawą rękę. Po wypadku powódka udała się do szpitalnej izby przyjęć, gdzie stwierdzono złamanie dalszej kości promieniowej prawej i założono unieruchomienie w podłużniku gipsowym oraz zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. Powódka kontynuowała leczenie w poradniach ortopedycznej i chirurgii ogólnej. Powódka w pierwszym okresie leczenia odczuwała dolegliwości bólowe ręki oraz z uwagi na opatrunek całkowite wyłączenie sprawności ręki, co miało wpływ na codzienne funkcjonowanie. Występujące dolegliwości bólowe utrudniały powódce wykonywanie podstawowych czynności, co wiązało się z koniecznością sprawowania nad nią opieki oraz udzielania pomocy osobom trzecim. Konieczne było także przyjmowanie silnych leków przeciwbólowych. Powódka mimo upływu czasu nadal odczuwa dolegliwości bólowe, jest osobą praworęczną i doznany uraz w znaczny sposób ograniczył jej funkcjonowanie. Powódka ma problemy z asekuracją przy wychodzeniu i schodzeniu ze schodów, z wsiadaniem do autobusu. Zdana jest najczęściej na pomoc sąsiadów przy czynnościach wymagających większej sprawności jak np. mycie okien, zdejmowanie firanek i sprzątanie. Powódka zgłosiła przedmiotową szkodę do

pozwanego, który przyjął zasadę odpowiedzialności za szkodę, jednakże w toku postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na dobry stan chodnika i brak winy ubezpieczonego.

/pozew – k. 2-9, e-protokół rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56/

Pozwana (...) spółka akcyjna w Ł. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że Gminę M. K. jako zarządcę chodnika i pozwanego ubezpieczyciela w dniu zdarzenia obowiązywała umowa ubezpieczenia m.in. w zakresie odpowiedzialności cywilnej na sumę ubezpieczenia 5.000.000 zł. Wobec tego pozwana może ponosić jedynie zastępczą odpowiedzialność za ubezpieczonego, który w przedmiotowej sprawie może ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, w przypadku wykazania przez stronę powodową przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego, co może skutkować odpowiedzialnością pozwanego. Przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie wykazało odpowiedzialności ubezpieczonego, ponieważ ubezpieczony dołożył należytej staranności w wykonywaniu obowiązków w zakresie dbania o stan techniczny chodników przy ul. (...) w K., skoro na występujące nierówności w chodniku zlecił zalanie ich masą asfaltową, a więc zlecał wykonywanie doraźnych napraw, a na I kwartał 2019 r. przewidywał generalny remont chodnika przy ul. (...) w K.. Ponadto nierówność chodnika wskazana przez powódkę stanowi 2 cm na odcinku kilku metrów i wiązała się z wylaniem asfaltu na chodniku, który był w dobrym stanie, stąd też brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczonego, a tym samym pozwanego. Pozwany wskazał również, że stan techniczny chodnika był znany powódce albowiem często nim chodziła, a w chwili zdarzenia nie było ciemno, aby powódka nie mogła dostrzec nierówności i jej ominąć, dlatego też uległa wypadkowi, gdyż nie dochowała należytej ostrożności i nie obserwowała drogi, którą się poruszała. Po zgłoszeniu szkody przez powódkę ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie wyjaśniające okoliczności i przyczyny wypadku, a następnie decyzją z dnia 18 lutego 2019 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

/odpowiedź na pozew – k. 40-40v, dokumenty w aktach szkody nr U/202286/2018 na płycie CD – k. 48/

Na rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia stanowiska stron nie uległy zmianie.

/e-protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2022 r. – k. 155-156/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2018 r. D. Ł. szła ulicą (...), wracając z ogródka działkowego na autobus. Idąc po chodniku, potknęła się na nierówności chodnika i przewróciła się, upadając na prawą rękę. Świadkiem zdarzenia była I. W., która pomogła jej się podnieść.

/dowód: przesłuchanie powódki 00:16:15-00:27:25 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, zeznania świadka I. W. 00:06:49-00:12:32 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, dokumentacja fotograficzna – k. 17-21/

Chodnik w miejscu upadku miał nierówności, wylany był z masy asfaltowej, o nierównej powierzchni, z zagłębieniami w samej masie oraz w miejscach łączenia. Od lat w tym miejscu chodnik nie był remontowany, były nierówności i uskoki, doraźnie wykonywane były prace naprawcze. W latach 2018-2019 przeprowadzono remont chodnika na ulicy (...), który wykonywano w kilku etapach. W pierwszym etapie w 2018 r. wykonano remont chodnika po stronie południowej na odcinku od ul. (...) do ul. (...). W drugim etapie w 2019 r. wykonano remont chodnika po stronie południowej na odcinku od ul. (...) do ul. (...) oraz po stronie północnej od ul. (...) do drugiego zjazdu do (...) Szpitala (...). Północny odcinek chodnika od ul. (...) do pierwszego zjazdu do szpitala został wykonany kilka lat wcześniej. Do wyremontowania pozostał krótki odcinek chodnika pomiędzy zjazdami do szpitala. D. Ł. szła najpierw wyremontowanym fragmentem chodnika po stronie południowej, do upadku doszło na starym fragmencie chodnika, którego stan znacznie odbiegał od wcześniejszego fragmentu.

/dowód: przesłuchanie powódki – 00:16:15-00:27:25 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, zeznania świadka I. W. 00:06:49-00:12:32 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, dokumentacja fotograficzna – k. 17-21, pismo Urzędu Miasta K. – k. 60/

Wskazana ulica wraz z chodnikiem pozostawała wówczas w zarządzie Gminy Miasto K., która posiadała w tym zakresie ubezpieczenie OC w (...) spółka akcyjna w Ł..

/bezsporne, nadto dane polisy OC w aktach szkody na płycie CD – k. 48/

D. Ł. odczuwała silny ból prawego przedramienia i nadgarstka, udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Szpitala (...). Przy przyjęciu i badaniu RTG rozpoznano złamanie dalszej nasady prawej kości promieniowej. Powódkę zaopatrzone w warunkach ambulatoryjnych, stosując leczenie zachowawcze. Na kończynę założono podłużnik gipsowy, zalecono kontrolę i skierowano do poradni ortopedycznej. W dniu 13 czerwca 2018 r. D. Ł. stawiała się na wizytę kontrolną w poradni urazowo-ortopedycznej. Badający lekarz zapisał, że po złamaniu nie wykonywano repozycji. W znieczuleniu miejscowym wykonano nastawienie i ponownie zrobiono badanie RTG, gdzie stwierdzono ustawienie odłamów za prawidłowe. Zalecono utrzymanie unieruchomienia gipsowego na okres 6 tygodni. Unieruchomienie zdjęto ostatecznie w dniu 25 lipca 2018 r. Lekarz wykonał kontrolne zdjęcia RTG i stwierdził zrost kostny. Przepisano naproksen żel.

/dowód: przesłuchanie powódki 00:16:15-00:27:25 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, karta informacyjna – k. 11, skierowanie do poradni specjalistycznej – k. 12, 21, historia choroby – k. 13-16, negatywy zdjęć RTG – k. 96/

D. Ł. kontynuowała leczenie w poradni, w dniu 2 sierpnia 2018 r. lekarz POZ stwierdził otarcie naskórka nadgarstka prawego - rana sącząca i skierował powódkę do poradni chirurgicznej. Tam wykonywano opatrunki w dniach: 2 sierpnia i 3 sierpnia. Ostatnią wizytę w poradni chirurgicznej odbyła w dniu 6 sierpnia 2018 r. z adnotacją „zmiana opatrunku. Niewielka poprawa stanu miejscowego”.

/dowód: przesłuchanie powódki 00:16:15-00:27:25 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, karta informacyjna – k. 11, skierowanie do poradni specjalistycznej – k. 12, 21, historia choroby – k. 13-16/

D. Ł. przed zdarzeniem pomimo bardzo zaawansowanego wieku nie odczuwała znacznych ograniczeń, nie odczuwała ograniczeń ruchomości, jest osobą praworęczną, nie potrzebowała szczególnej opieki. W związku z wypadkiem w dniu 6 czerwca 2018 r. D. Ł. nie mogła się sama umyć, ani wykąpać. Przy wykonywaniu cięższych prac w domu, robieniu większych zakupów, bezpłatnie pomagali jej sąsiedzi. D. Ł. obecnie ma 89 lat, odczuwa osłabienie i ograniczenia prawego nadgarstka, zwłaszcza w trakcie wysiłku, unika noszenia cięższych rzeczy, doskwierają jej też dolegliwości bólowe.

/dowód: przesłuchanie powódki – 00:16:15-00:27:25 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56, zeznania świadka I. W. 00:06:49-00:12:32 e-protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2019 r. – k. 54-56/

D. Ł. w wyniku zdarzenia z dnia 6 czerwca 2018 r. doznała złamania dalszej nasady prawej kości promieniowej i odłamania wyrostka rylcowatego prawej kości łokciowej. Obecnie po leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym występuje niewielkie zniekształcenie w miejscu przebytego złamania, ograniczenie ruchomości prawego stawu promieniowo-nadgarstkowego, okresowy zespół bólowy i pogorszenie sprawności prawej kończyny górnej. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek obrażeń doznanych w zdarzeniu biegły z zakresu chirurgii, ortopedii i traumatologii ocenił na 8% [pkt 122a tabeli załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.]. Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu miał charakter „umiarkowany”. Jest to związane z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania przez prawie siedem tygodni w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu gipsowym, wykonywaniem ćwiczeń usprawniających, zabiegami usprawniającymi, odczuwanymi ograniczeniami w sprawności. W związku ze zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2018 r. i doznanymi w jego wyniku obrażeniami występowała potrzeba częściowej

pomocy osób trzecich przez okres około 2 miesięcy po zdarzeniu w wymiarze około 4 godzin dziennie. Był to czas pozostawania powódki w opatrunku gipsowym przedramiennie-dłoniowym przez siedem tygodni po urazie i przez pierwszy tydzień po zdjęciu unieruchomienia, zanim nie odzyskała znaczniejszej sprawności prawej kończyny górnej. Dotyczyło to początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością użycia tylko prawej ręki lub jednoczesnego użycia obu kończyn górnych. Ponadto zdaniem biegłego także przez kolejny miesiąc u powódki występowała potrzeba okresowej pomocy osób trzecich, jednakże w wymiarze 1 godziny dziennie. Uwarunkowane było to utrzymującą się znaczącą jeszcze niesprawnością prawej ręki po zdjęciu unieruchomienia. Dotyczyło to wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością wykonania forsowniejszych ruchów prawą ręką lub jednoczesnego użycia obu kończyn górnych czy też przenoszenia cięższych przedmiotów. Obecnie powódka nie wymaga już pomocy osób trzecich. Rokowania na przyszłość powódki biegły określił jako raczej dobre. Powódka odzyskała znaczny zakres ruchomości stawów chorej kończyny: zniekształcenie w miejscu przebytego złamania nie jest nasilone. Biegły nie wykluczył jednak pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie promieniowo-nadgarstkowym. Poczucie dalszego powrotu sprawności i poprawy stanu zdrowia uzależnione jest, w znacznej mierze, od psychiki powódki i jej umiejętności dostosowania się do pozostających ograniczeń sprawności. W tym zakresie nie jest konieczne odzyskanie 100% ruchomości prawego stawu promieniowo-nadgarstkowego.

/dowód: pisemna opinia biegłego chirurga ortopedy - traumatologa A. W. wraz z opinią uzupełniającą – k. 92-94, 131-132/

D. Ł. pismem z dnia 29 listopada 2018 r. zgłosiła do (...) spółka akcyjna w Ł. szkodę niemajątkową będącą następstwem zdarzenia, które miało miejsce w dniu 6 czerwca 2018 r. na chodniku przy ulicy (...) w K. i wystąpiła o wypłatę kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powstałych w wyniku zdarzenia. Wniosła o wypłatę wskazanego świadczenia w terminie 14 dni. W odpowiedzi na zgłoszenie szkody ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę w imieniu ubezpieczonego Gminy M. K.. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono, że nierówności chodnika nie zagrażały bezpieczeństwu przechodniów, gdyż nie liczyły ponad 2 cm głębokości, a tylko taki ubytek według ogólnie przyjętych norm staranności jest akceptowalny. W konsekwencji w dniu 18 lutego 2019 r. wydano decyzję o odmowie wypłaty żądanej kwoty świadczenia.

/bezsporne, nadto zgłoszenie szkody – k. 22-23, decyzja ubezpieczyciela o odmowie przyznania świadczenia – k. 24, dokumenty w aktach szkodowych na płycie CD – k. 48/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, dowód z opinii biegłego wskazanej specjalizacji oraz na podstawie przesłuchania powódki i zeznań świadka, które co do zasady zasługiwały na miano wiarygodnych i w odpowiedniej części stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Zeznaniom powódki odnośnie odczuwanych skutków doznanych urazów, dolegliwości bólowych, sąd dał wiarę w całości, przesłuchanie powódki znajdowało dostateczne potwierdzenie w dowodach z dokumentach, zeznaniach świadka, czy wskazaniach wynikających z opinii biegłego.

Należy zauważyć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych).

Przy ocenie opinii sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym

materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987r., II URN 228/87, (...)).

W ocenie sądu nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłego z zakresu ortopedii. Nie budzi bowiem wątpliwości spełnienie przez tą opinię wszelkich wymogów formalnych. Przedmiotowa opinia jest wyczerpująca, jasna, fachowa i obiektywna, nie zawiera niejasności, sprzeczności, luk, została uzasadniona w dostatecznym stopniu, zawiera kategorię stwierdzenia. Biegły dostatecznie ustosunkował się również do zgłoszonych zastrzeżeń, w tym dokonał badania przedmiotowego powódki w miejscu jej zamieszkania, dalsze uzupełnianie opinii należało uznać za zbędne.

Wydana w przedmiotowej sprawie przez biegłego opinia zasługuje na przymiot wiarygodności ze względu na jej wewnętrzną spójność, zupełność i konsekwencję oraz fakt, że została wydana zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej danego biegłego w oparciu o analizę wszystkich stwierdzonych okoliczności zdarzenia, w tym materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu oraz badanie przedmiotowe powódki.

Nie ulega wątpliwości, że w związku z doznanym urazem oraz występującymi dolegliwościami bólowymi i ograniczenia ruchomości prawej ręki powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego przez okres noszenia opatrunku gipsowego. Następnie po zakończeniu leczenia, wobec występowania ograniczeń sprawności prawej ręki powodujących utrudnienia w czynnościach codziennych, zwłaszcza przy wykonywaniu czynności wymagających użycia siły, jak chociażby cięższe zakupy, dźwiganie, zachodziła jeszcze przez kolejny miesiąc potrzeba korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich, ale już w mniejszym wymiarze. Wskazania wynikające z opinii biegłego wskazują, że obecnie powódka nie potrzebuje już takiej pomocy.

W zakresie funkcjonowania powódki należało też zwrócić uwagę na ograniczenia wynikające chociażby z jej zaawansowanego wieku, zaś dotychczasowa aktywność powódki sprowadzała się głównie do wykonywania czynności życia codziennego, jednak doznany uraz w istotny sposób wpłynął na dotychczasowe funkcjonowanie powódki.

Z dokumentacji medycznej, przesłuchania samej powódki oraz opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, że urazy doznane przez powódkę na skutek wypadku skutkowały istotnymi następstwami dla zdrowia powódki, spowodowały dość wysoki trwały uszczerbek na zdrowiu.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia.

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą.

Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę.

Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Stosownie do regulacji art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarząd dróg gminnych pozostaje w gestii gmin.

Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 317/05, niepubl., zwrócono uwagę, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe.

Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także typu stosunków.

W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że "aprobuje, co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1374/00, z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, niepublikowane).

Ocena spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się zatem do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

Wypada również zauważyć, że staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku.

Zarządca drogi ma bowiem ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi wynikający z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego.

Powódka upadła na chodniku posiadającym istotne ubytki oraz nierówności, w ciągu drogi pozostającej w zarządzie Gminy Miasto K.. Chodnik w miejscu upadku znajdował się w złym stanie technicznym, ten fragment chodnika przeznaczony był do remontu, co miało miejsce w następnym roku po zdarzeniu z udziałem powódki, wcześniej przeprowadzono remont tylko pewnego odcinka tego chodnika.

Szczególnie widocznie stan chodnika z miejsca zdarzenia obrazuje przedłożona dokumentacja zdjęciowa. Stan ten potwierdziły także przesłuchanie samej powódki, zeznania świadka, jak również pismo zarządcy drogi.

Nie ulega wątpliwości, że do upadku doszło na istotnej nierówności chodnika, którego stan techniczny na tym odcinku był zły, za stan ten odpowiadał zarządca drogi, który jest odpowiedzialny za jej bezpieczeństwo i zdatność do ruchu wobec osób trzecich. Następny remont tego odcinka chodnika również wskazywał na fakt, że stan chodnika bezwzględnie tego wymagał.

Zgodnie z treścią przepisu art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60 ze zm.) zarządca drogi zobowiązany jest do utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

Stosownie zaś do treści art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim,

względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Nie ulega wątpliwości, że składniki pasa drogowego w wyniku ich eksploatacji, a także działania sił przyrody, ulegają stopniowemu zużyciu, prowadzącemu niekiedy do wyłączenia podstawowych funkcji drogi i jej elementów. Niekorzystnemu oddziaływaniu tych czynników zobowiązany jest zapobiegać zarządca drogi.

Ochronie drogi ma służyć utrzymanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w stanie umożliwiającym użytkownikom bezpieczne przemieszczanie się. Utrzymanie drogi jest zespołem czynności składających się na zarząd drogą, a obejmujących wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu.

Nie sposób podzielić twierdzenia pozwanego, że w przedmiotowym przypadku zastosowanie znajduje § 45 pkt 10 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 43, poz. 430 ze zm.), zgodnie z którym dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm.

Wskazany przepis odnosi się bowiem do progów mogących znajdować się na chodnikach, ale nie do nierówności i dziur w chodniku mających biec po równiej płaszczyźnie.

Należy zauważyć, że odcinek chodnika o złym stanie technicznym, który zaczynał się po wyremontowanym odcinku, w żaden sposób nie został wówczas oznakowany przez podmiot odpowiedzialny za utrzymanie chodnika w stanie technicznym pozwalającym na bezpieczne korzystanie przez pieszych.

Strona pozwana nie wykazała, poza faktem przeznaczenia przez zarządcę drogi tego fragmentu chodnika do generalnego remontu, że podjęto wówczas konkretne działania zmierzające do utrzymania chodnika w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na potknięcie się i upadek.

Gmina jako zarządca drogi ponosi winę co najmniej nieumyślną, w przypadku której sprawca, przewidując możliwość wystąpienia szkody, bezpodstawnie przypuszcza, że do zdarzenia szkodzącego nie dojdzie, bądź też nie przewiduje możliwości wystąpienia skutków szkody wbrew powinności i możliwości ich przewidzenia.

Zarządca drogi dopuścił się niedbalstwa w postaci niezachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 k.c.). Zarządca danej drogi powinien bowiem być powziąć takie środki ostrożności, które zmierzałyby do zachowania chodnika znajdującego się w jego zarządzie w takim stanie technicznym, który nie stwarzałby zagrożenia dla poruszających się nimi pieszych.

Z zeznań świadka wynika, że stan chodnika w miejscu wypadku był mocno niezadowolający i zagrażający bezpieczeństwu pieszych nie tylko w dniu zdarzenia, ale również o wiele wcześniej.

Podkreślić również należy, że o braku winy zarządcy drogi nie przesądza okoliczność, że rejon, w którym doszło do szkody, objęty był już interwencyjnymi pracami. Prace te polegały głównie na położeniu wylewki asfaltowej, która w zależności od struktury ulega pewnym odkształceniom i znacznie szybszemu niszczeniu niż chodnik betonowy, na co wskazywała chociażby przedłożona dokumentacja zdjęciowa.

Zapewnienie równych, pozbawionych ubytków czy wybrzuszeń w nawierzchni chodników jest obecnie standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu ich nawierzchni. Niedopuszczalne jest, aby w nawierzchni chodnika znajdowały się ubytki, zagłębienia, czy wystające płyty, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu pieszych, zwłaszcza osób z ograniczeniami mobilności lub spostrzegawczości.

W konkretnych okolicznościach nie sposób również podzielić zarzutu pozwanego dotyczącego całkowitego, czy też istotnego przyczynienia się powódki do upadku oraz powstania szkody (art. 362 k.c.). W zachowaniu powódki nie wystąpiły bowiem żadne elementy, które mogłyby wpłynąć na zwiększenie zagrożenia jej bezpieczeństwa.

Ocena przyczynienia poszkodowanego jest oceną prawną podejmowaną na podstawie ustaleń faktycznych sprawy. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego uznaje się stopień winy obu stron, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania w konfrontacji z zarzutami stawianymi osobie odpowiedzialnej za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, czy też szczególne okoliczności danego przypadku.

Strona pozwana nie wykazała, że powódka doskonale знаła stan techniczny chodnika, miała niewłaściwe obuwie, czy z uwagi na panujące warunki szła nieostrożnie.

Nie można również wymagać, aby to pieszy znał stan techniczny chodnika, czy szedł po nim ciągle ze spuszczoneym wzrokiem, koncentrując się wyłącznie na obserwacji stanu chodnika, tak aby jak w przedmiotowym sprawie nie potknąć się o istotne nierówności.

Z tych względów zachodziły podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej, jako ubezpieczyciela gminy jako zarządcy drogi za skutki wypadku, któremu uległa powódka.

Nie ulega wątpliwości, że w następstwie przedmiotowego zdarzenia powódka poniosła szkodę na osobie.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z kolei art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Naprawienie szkody niemajątkowej może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej.

Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy (szkody niematerialnej) nie da się jej, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej, wyliczyć w ścisły sposób. Przepis art. 445 § 1 k.c., nie zakreślając kryteriów decydujących o „odpowiedniości” zadośćuczynienia, pozostawił ich wypracowanie sądowej praktyce.

Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, z. 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych, mających zarówno charakter trwały, jak i przemijający.

W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Niewątpliwie ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałość leczenia.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, sąd wziął pod uwagę zarówno doznane przez powódkę urazy w zakresie zdrowia fizycznego, jak i w zakresie zdrowia psychicznego, jak również wywołane cierpienie fizyczne, które miały znaczny charakter, szczególnie w pierwszych tygodniach po złamaniu, a także odczuwane cierpienia psychiczne, wszelkie niedogodności i ograniczenia związane z procesem leczenia, oraz duże niedogodności unieruchomienia.

Powódka na skutek upadku doznała złamania prawej kończyny, w obrębie nadgarstka prawego, w następstwie jego uszkodzeń z ograniczeniem ruchomości. U powódki występują bolesne ograniczenia ruchomości prawej ręki, szczególnie prawego nadgarstka. W wyniku doznanego urazu powódka ma ograniczenie funkcji prawego nadgarstka do chwili obecnej i z dużym prawdopodobieństwem ograniczenia funkcji prawego nadgarstka na zawsze, nie może wykonywać prawą ręką dużego wysiłku.

Rokowania na przyszłość są raczej dobre, co prawda objawy przyczynowo-skutkowe urazu u powódki poprawiły się w wyniku koniecznego leczenia, aczkolwiek całkowicie nie ustąpiły i nie powróciły do stanu powódki przed wypadkiem, zatem mają charakter stały.

Całościowe rozważenie powyższych elementów w ocenie sądu w pełni uzasadniało przyjęcie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł. Kwota ta we właściwym stopniu uwzględnia zakres doznanej przez powódkę krzywdy, posiada zarazem odczuwalną wartość ekonomiczną.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stosownie do treści powołanego przepisu odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne.

Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W przepisie art. 363 § 2 k.c., korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., wyrażona została zasada, że rozmiar szkody określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania. Unormowanie to ma na celu zagwarantowanie wierzycielowi możliwie pełnej kompensaty szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i zmienność w czasie (por. wyroki Sądu

Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W orzecznictwie sądowym okresowo występowały rozbieżności stanowisk odnośnie tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, mających kompensować szkodę i krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Niewątpliwie dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest w zależności od okoliczności sprawy dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477661; z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W niektórych orzeczeniach kwestia ta rozstrzygana była jednak odmiennie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, 7 nr 6, poz. 103; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56056; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 602683, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 - 2004 r. pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną, co eksponowano w judykaturze (por. np. wyrok z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, niepubl.; wyrok z 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, LEX nr 738134), a ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty świadczenia przyznanego poszkodowanemu, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu ich zasądzenia za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia i to także przy założeniu, że wyrok je zasądzający ma charakter deklaratoryjny.

Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z wypłatą świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonego na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX 848109.

W sytuacji, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, niepubl., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl., z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, niepubl.). Stanowisku temu nie sprzeciwia się

również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, niepubl.).

Wprawdzie zasądzenie odszkodowania czy zadośćuczynienia według cen z chwili wyrokowania uzasadnia w zasadzie zasądzenie odsetek od tej daty, jednakże w sytuacji, gdy powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone od tego dnia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, z. 9, poz. 158).

Należy podkreślić, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.) (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r. I ACa 318/99, OSA 2000/6/27).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł pismem z dnia 29 listopada 2018 r. Roszczenie było skonkretyzowane co do wysokości i umotywowane ze wskazaniem dowodów umożliwiających zweryfikowanie zasadności. Nie było zatem obiektywnych przeszkód do niezwłocznego wypłacenia zadośćuczynienia.

Postępowanie w niniejszej sprawie potwierdziło zasadność dochodzonego przez powódkę już na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia, w tym zakresie zachodziły podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od 19 lutego 2019 r.

Wobec pozwanego ubezpieczyciela należało przyjąć, że termin spełnienia świadczenia w żądanym zakresie upłynął najpóźniej w dacie wydania decyzji z dnia 18 lutego 2019 r. odnośnie odmowy wypłaty świadczenia, kiedy to wszystkie okoliczności faktyczne pozwany ubezpieczyciel uznawał za dostatecznie wyjaśnione.

W świetle przytoczonych okoliczności należałoby również przyjąć, że zasądzenie spornych odsetek dopiero od dnia wyrokowania nie zapewniłoby właściwej równowagi między rozmiarem doznanej krzywdy, a przyznanym zadośćuczynieniem.

Wysokość odsetek za opóźnienie w braku odmiennego jej ustalenia odpowiada odsetkom ustawowym zgodnie z art. 481 § 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 1830).

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Roszczenie powódki zostało uwzględnione w całości, zatem o kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zasądzeniu od pozwanego jako przegrywającego spór na rzecz powódki podlegała kwota 2.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, która obejmowała: 1.800 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową o udzielonego pełnomocnictwa + 500 zł opłata sądowa od pozwu + 500 zł wydatki sądowe na opinię biegłego. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki należało ustalić w wysokości wskazanej w przepisie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy w punkcie 2. wyroku sąd postanowił o zwrocie kosztów procesu.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie wydatków na wynagrodzenie biegłego w kwocie 126,12 zł, sąd postanowił na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., obciążając tymi kosztami pozwanego jako przegrywającego spór.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił jak w punkcie 3. wyroku.